

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Anna Tyrluk-Krajewska</i>
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Katarzyna Rzeszotarska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa *E. K., B. K., L. O., P. K. (1), P. O., B. O., K. C. i H. W.*

przeciwko *(...) S.A. (...)* z siedzibą w *W.*

o zadośćuczynienie i zapłatę

1. zasądza od *(...) S.A. (...)* w *W.* na rzecz *E. K.* 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od *(...) S.A. (...)* w *W.* na rzecz *E. K.* 9.510 (dziewięć tysięcy pięćset dziesięć) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. oddała powództwo *E. K.* w pozostałym zakresie;

4. zasądza od *(...) S.A. (...)* w *W.* na rzecz *B. K.* 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

5. oddała powództwo *B. K.* w pozostałym zakresie;

6. zasądza od *(...) S.A. (...)* w *W.* na rzecz *P. K. (1)* 33.750 (trzydzieści trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

7. oddała powództwo *P. K. (1)* w pozostałym zakresie;

8. zasądza od *(...) S.A. (...)* w *W.* na rzecz *P. O.* 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

9. oddała powództwo *P. O.* w pozostałym zakresie;

10. zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz B. O. 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

11. oddała powództwo B. O. w pozostałym zakresie;

12. zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz L. O. 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

13. oddała powództwo L. O. w pozostałym zakresie;

14. zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz K. C. 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie liczonymi od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

15. oddała powództwo K. C. w pozostałym zakresie;

16. oddała powództwo H. W. w całości;

17. pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu;

18. ustala, że E. K. wygrała sprawę w 33 %, B. K. wygrał sprawę w 34 %, P. K. (1) wygrał sprawę w 28 %, P. O. wygrał sprawę w 17 %, B. O. wygrał sprawę w 17 %, L. O. wygrała sprawę w 17 %, K. C. wygrała sprawę w 20 % a H. W. przegrał sprawę w 100 %.

Sygn. Akt IV C 789/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 sierpnia 2014 roku powodowi E. K., B. K., L. O., P. K. (1), P. K. (2), B. O., K. C. i H. W. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. (...) w W. kwot 312. 680 złotych na rzecz E. K., 180.000 złotych na rzecz B. K., 120.000 złotych na rzecz P. K. (1), 90.000 złotych na rzecz P. O., 90.000 złotych na rzecz B. O., 90.000 na rzecz L. O., 150.000 złotych na rzecz K. C. i 150.000 złotych na rzecz H. W. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lipca 2014 roku do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W trakcie postępowania postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z 30 października 2015 roku doszło do połączenia (...) SA z (...) SA (...) poprzez przejęcie jej przez (...) (odpis z rejestru k- 539, postanowienie k- 544).

Stanowiska stron nie uległy zmianie do zakończenia procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

25 lipca 2013 roku o godzinie 22 doszło do wypadku na ulicy (...) w P. , w wyniku którego śmierć poniósł P. K. (1) (akt zgonu k- 76). Kierowca samochodu F. (...) poruszał się z prędkością 65 km/h po jezdni o szerokość 6,8 m, która nie była oświetlona. Lewe pobocze drogi miało 1,59 metra a prawe 1,4 metra i było piaszczyste – trawiaste. Warunki atmosferyczne w dacie wypadku były dobre, bez opadów. Miejsce wypadku położone było w terenie zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość administracyjna wynosiła 50 km/h. Sprawca wypadku podjął manewr hamowania dopiero po uderzeniu ofiary (18 i 19 metrów miały ślady hamowania). P. K. (1), poruszający się po jezdni w odległości 78-110 cm od prawej jej krawędzi, uderzony został przednią prawą stroną samochodu. P. K. (1) poruszał się w grupie trzech osób, dwaj mężczyźni szli przed nim, prawą stroną jezdni. Lewa strona drogi była zarośnięta roślinnością, która uniemożliwiała swobodne poruszanie się ludzi. Żaden z mężczyzn poruszających się po jezdni nie miał odbłasków, natomiast M. G. (1) miał latarkę, która nie oświetlała stale kierunku marszu (zeznania k- 358). Sprawca wypadku

nie obserwował dostatecznie drogi. W miejscu gdzie było duże prawdopodobieństwo wystąpienia ruchu pieszych, nie podjął żadnych manewrów obronnych mogących zapobiec skutkom wypadku, nie użył świateł drogowych. P. K. (1) doznał rozległych obrażeń ciała, w postaci rozległego stłuczenia mózgowia, złamania kręgosłupa w górnym odcinku szyjnym z przerwaniem rdzenia kręgowego, stłuczenia lewej nerki, ran tłuczonych w obrębie głowy oraz okolicy prawego stawu biodrowego, wielomiejscowego otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego twarzoczaszki, tułowia oraz kończyn dolnych. Doznane obrażenia spowodowały ostrą niewydolność krążeniowo oddechową, co skutkowało śmiercią. Sprawca wypadku S. M. skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z 17 lutego 2014 roku w sprawie o sygnaturze II K 2209/13. Wyrok jest prawomocny (orzeczenie k- 78). Sprawca wypadku ubezpieczony był w (...) (zaświadczenie k- 97). Towarzystwo nie wypłaciło członkom rodziny żadnego zadośćuczynienia (oświadczenie k- 116).

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tak więc fakt popełnienia przestępstwa nie wymagał wykazania.

P. K. (2) był synem E. K. i B. K., bratem P. K. (1), wnukiem dla L. O., osobą bliską dla P. O. i B. O., którzy przebywali w rodzinie P. K. (2) jako rodzinie zastępczej, partnerem dla K. C. i nieformalnym opiekunem dla syna K. C. H. W.. W dacie wypadku P. K. (1) miał 27 lat.

E. K. matka zmarłego bardzo przeżyła śmierć syna, z którym miała bardzo silną więź emocjonalną (zeznanie min. M. Z. k- 351 00:19:30). Do tej pory nie może zrozumieć tego co się wydarzyło i pogodzić się z odejściem syna. W domu kultuwyje pamięć po zmarłym. W wielu miejscach w domu ma porozstawiane zdjęcia syna, prawie codziennie jest na cmentarzu. Po śmierci syna E. K. utraciła sens dalszego życia, zmieniła się. E. K. jest pod opieką lekarza psychiatry (zaświadczenie k- 83). Do tej pory nie zakończyła żałoby. E. P. zeznała, że E. nie robi żadnych planów, a jej życie toczy się wokół domu i cmentarza (k- 356 01:12:07). Powódka ma zakłócony powrót do codziennych obowiązków i zwykłego życia. B. K. zeznał, że jego żona jest chora. Często myśli o zmarłym synu i płacze. Ograniczyła znacząco spotkania ze znajomymi oraz inne aktywności towarzyskie. P. K. (2) był bardzo obecny w życiu matki. Często wyjeżdżali razem na wakacje pomimo tego, że syn był już osobą dorosłą. E. K. napisała wspomnienia po śmierci swojego syna (wspomnienia k- 78 – 82). Powódka poniosła koszty pogrzebu w wysokości 12.680 złotych (faktury k- 76, 77). Na tę kwotę składały się koszty : zakupu granitowego nagrobka : 5.760 złotych, 6.858 złotych zakup trumny, przechowywanie zwłok, transport zwłok, obsługa konduktu pogrzebowego.

B. K. ojciec zmarłego nie może pogodzić się z odejściem syna , jego śmierć spowodowaną wypadkiem i uważa za ogromną niesprawiedliwość. W dacie orzekania zakończył okres żałoby, pomimo zachowania żony, które utrudnia pogodzenie się z sytuacją. B. K. aktualnie nie wymaga wsparcia psychologicznego, chociaż po wypadku odbył kilka spotkań, jednakże ma problem ze skupieniem się na różnych czynnościach i boi się przechodzić przez ulice. Syn pełnił według niego wiodącą rolę w rodzinie. Miał w planach prowadzenie wraz z synem usług wynajmu autobusów. Po wypadku powód stał się osobą zamkniętą. K. byli i nadal są kochającą się rodziną, która lubiła spędzać czas w swoim towarzystwie (zdjęcia k- 84-94).

Dla brata P. K. (1) śmierć młodszego brata był głęboka stratą i tragedią. P. K. (2) był przedsiębiorczym człowiekiem, organizatorem różnych przedsięwzięć członków rodziny, miał różne pomysły na swoje i innych życie. P. K. (1) planował prowadzenie działalności wspólnie z bratem lub przy jego pomocy (zeznania M. G. (1) k- 357). P. K. (2) imponował bratu swoim podejściem do życia, uwielbiali razem spędzać czas. Bracia byli bardzo życzliwi, pomagali sobie, wspierali się i przyjaźnili. Wspólnie spędzali wolny czas, w tym wakacje. P. K. (1) ma żal do siebie, że nie namówił brata na wspólne wakacje , albowiem to uchroniłoby go przed śmiercią. P. K. (1) pozostaje w związku z matką dwójki jego dzieci. Jedno z dzieci urodziło się po śmierci P. K. (2). P. K. (2) był chrzestnym syna P. K. (1).

L. O. jest babką zmarłego. P. K. (1) i L. O. byli w bliskich relacjach (zeznania M. Z. k- 353 00:26:20, 00:42:53). Wnuk kupował babci prezenty : sukienkę , kolczyki, wspierał ją finansowo (zeznania E. K. k- 669). L. O. służyła radami wnukowi ale miała też w nim oparcie.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z 3 sierpnia 2006 roku małoletni wówczas P. i B. O. umieszczeni zostali w rodzinie zastępczej ciotki E. K., w wyniku ograniczenia praw rodzicielskich ich ojca J. O. (postanowienie k-77) i zamieszkali wraz z rodziną K.. P. O. miał wtedy 14 lat a B. O. 13 lat. P. K. (2) mający wówczas 20 lat dla małoletnich był jak rodzony brat, bardzo ich kochał, wspierał w nauce, zajęciach sportowych, pomagał w podejmowaniu trudnych decyzji, był autorytetem, spędzał z nimi dużo czasu (zeznania M. Z. k- 352 00:24:57, E. P. 01:07:35 k- 355). P. O. zeznał, że bardzo brakuje mu brata, jego wsparcia, i że obecnie w tej rodzinie nie ma nikogo, z kim mógłby porozmawiać tak jak z P.. Stał się samotnikiem, nie ma żadnych planów na przyszłość. Obecnie pali marihuanę, nie myśli racjonalnie, nie może się odnaleźć.

Dla P. O., P. K. (2) był bardzo dobrym kuzynem, kochał go jak brata. Zeznał, że po śmierci P., nie ma już w domu takiej atmosfery jak była wcześniej, bo każdy cierpi, ta rodzina zmienia się na gorsze, nie ma śmiechu ani planów. P. O. obecnie ma problemy z alkoholem, a przed wypadkiem nie pił alkoholu.

P. K. (2) i K. C. byli parą od około 6 lat, razem mieszkali od 2-3 lat (zeznania M. G. (1) k- 357, E. K., K. C.). Ewentualny związek małżeński planowali zawrzeć po ukończeniu przez P. K. (1) 30 lat, natomiast starali się o dziecko (zeznania M. G. (1) k- 359). Do wypadku P. K. (1) nie oświadczył się powodce. P. K. (1) pomagał K. C. w wychowywaniu syna H., odwoził go na zajęcia, zapisał na angielski. Aktualnie K. C. nie ma nowego partnera. Gdy jeździ na cmentarz to odwiedza również E. K., utrzymuje kontakt z rodziną P.. Po śmierci P. K. (2), powodka straciła poczucie bezpieczeństwa, uczęszczała na terapię (około 10 razy), jednak zaniechała dalszych spotkań, po tym jak zawiodła się na terapię. H. W. ma ojca J. W. (akt urodzenia k- 72). Syn ani jego matka nie mają z nim kontaktów albowiem ten nie interesuje się synem.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie karnej, zeznań świadków: G. P. k- 287, M. Z. k- 351, E. P. k- 354, M. G. (2) k- 357, A. F. k- 362 Z. W. k- 361 i stron, przy czym dowód z zeznań stron wobec charakteru żądań był dowodem istotnym, aktów stanu cywilnego k- 73-76). Zeznania świadka S. M. nie wniosły nic istotnego do sprawy. Aktualną sytuację psychiczną powodów z wyjątkiem stanu L. O., są ustalił na podstawie opinii biegłego psychologa T. G. (k- 548). Sąd nie przeprowadzał dowodu z przesłuchania powódki L. O. wobec przeciwwskazań medycznych do stawienia się w sądzie (zaświadczenia k- 317) i ostatecznie cofnięcia wniosku przez pełnomocnika powódki. Okoliczności wypadku, w tym odpowiedzialność za szkodę pozwanego towarzystwa nie były sporne między stronami za wyjątkiem oceny przyczynienia się zmarłego do wypadku. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Biegły T. L. wykonał opinię w zakresie określenia warunków wypadku (opinia k- 491 i opinię uzupełniająca (k- 612).

Sąd zważył co następuje:

Wobec nie kwestionowania odpowiedzialności pozwanego co do samej zasady, Sąd pominął rozważania wyjaśniające powody odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela sprawy wypadku.

Szczegółowe zasady odpowiedzialności wobec najbliższych osób względem zmarłego reguluje art. 446 par 4 k.c. Według tego przepisu sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zapis ten wprowadził odpowiedzialność majątkową zobowiązanego względem najbliższych członków rodziny za szkodę niemajątkową jaką jest krzywda wywołana stratą osoby najbliższej. Pozwane Towarzystwo nie kwestionując ogólnej zasady swojej odpowiedzialności, podważyło legitymację czynną części powodów, odwołując się do pojęcia bliskości względem zmarłego. Przepisy pozostawiają wolną interpretację pojęcia bliskości. Legitymacja obojga rodziców i rodzonego brata jest oczywista. Pozwany nie kwestionował również legitymacji K. C. jako partnerki zmarłego. Pozwany kwestionował natomiast legitymację babki zmarłego L. O., P. O. i B. O. jak również małoletniego H. W.. L. O. jest babką ojczystą zmarłego, tak więc niepodważalnym jest pokrewieństwo tych dwojga. L. O. i P. K. (2) łączyły bliskie relacje rodzinne. Wnuk pomagał babce finansowo, robił jej prezenty, służył pomocą. Relacja babcia- wnuk z reguły bywa bardzo bliską zażyłością. Zeznania świadków i stron potwierdziły, że P. K. (2) i L. O. pozostawali w bardzo dobrych i życzliwych stosunkach. Nie ulega więc wątpliwości, że L. O. była dla P. K. (2) osobą najbliższą. W wyroku z 13 kwietnia 2005 roku Sąd Najwyższy w

sprawie IV CK 648/04 postawił tezę, że pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 par 3 k.c., a orzeczenie to dotyczyło właśnie dzieci przyjętych na wychowanie w ramach rodziny zastępczej. P. O. i B. O. stali się członkami rodziny K. na mocy postanowienia Sądu Rejonowego o umieszczeniu ich w rodzinie zastępczej, przy czym byli również krewnymi P. K. (2) albowiem są synami brata powódki E. K. . Relacja bliskości powstaje z wyniku pokrewieństwa ale również w wyniku pozostawania w jednej rodzinie, na innych zasadach. B. O. i P. O. byli dalszymi krewnymi P. K. (2), ale fakt objęcia opieką małoletnich braci O. przez E. K., wychowywanie ich wraz z rodzonymi dziećmi i życie pod jednym dachem przez kilka lat, stworzyło bliską relację pomiędzy rodzonymi dziećmi E. i B. K. i braćmi O.. Relację tą ugruntował fakt opieki i okazywanego zainteresowania , w tym pomocy w nauce przez P. K. (2). Żywa reakcja podczas przesłuchania obu powodów potwierdziła w ocenie Sądu silną więź łączącą P. K. (2) i braci O.. Z tych względów w ocenie Sądu P. O. i B. O. należy uznać za najbliższych dla zmarłego. Bliskość powinna być oceniana przez pryzmat wzajemnych relacji osób, unikalności więzi, potrzeby utrzymywania kontaktu, zależności uczuciowej oraz odczuwalnej straty jaka powstaje po odejściu jednej z osób. Pod tym względem , stosunki P. K. (2) z babcią L. O., P. i B. O. spowodowały, że wszystkie te osoby uznane zostały przez sąd za najbliższych . W odróżnieniu do tych osób, w ocenie sądu H. W. nie można uznać za osobę najbliższą dla P. K. (2), w takim rozumieniu bliskość o jakim chodziło ustawodawcy w art. 446 k.c. Nie ulega wątpliwości, że P. K. (2) był zaangażowany w pomoc i opiekę nad małoletnim oraz wspierał w wychowaniu syna swoją partnerkę. Fakt szczególnej bliskości można ustalić po ocenie wzajemnych relacji ludzi, przy czym należy rozróżnić całą sferę związaną z organizacją życia dwójki ludzi będących partnerami od uczuć, które łączą osoby stanowiące rodzinę z woli innych. H. W. nie dokonał samodzielnego wyboru w zakresie relacji z partnerem swojej matki, a był na nią niejako „skazany”. Nie mając żadnych obiektywnych dowodów potwierdzających szczególną bliskość tych dwojga, Sąd z samego faktu wspólnego zamieszkiwania nie mógł jej ustalić. Również sprawowanie opieki nie jest wystarczającą okolicznością świadczącą o takiej bliskości, która przemawia za włączeniem H. W. w krąg osób , do których odnosi się wskazywany przepis. H. W. ma oboje rodziców, tak więc jego relacje z P. K. (3) nie powinny przesłaniać relacji z ojcem. P. K. (2) był dobrym opiekunem dla małoletniego ale nie zostało wykazane , że był dla niego osobą wyjątkową a przez to najbliższą. Aby móc uznać H. W. za osobę najbliższą koniecznym byłoby przedstawienie dowodów świadczących o powstaniu takiej relacji pomiędzy małoletnim a partnerem jego matki. Taki dowód nie został zgłoszony a zeznania K. C. potwierdziły jedynie bardzo dobre relacje pomiędzy P. K. (3) i jej synem. Relacja H. W. i P. K. (2) była wymuszona pozostawaniem w relacji partnerskiej matki małoletniego. Z tych względów uznając, że H. W. nie jest najbliższym dla P. K. (2), Sąd oddalił powództwo w całości.

Art. 446 par 4 k.c. stwarza uprawnienie dla najbliższych zmarłego do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią . Zadośćuczynienie może być przyznane uprawnionym , jeżeli wykazą, że śmierć osoby bliskiej spowodowała szeroko rozumianą krzywdę. Nie jest to forma odszkodowania za śmierć osoby bliskiej, tak więc sąd nie ustala kwoty odszkodowania w odniesieniu do „wartości” zmarłego w odczuciu najbliższych. Odszkodowanie to nie ma również na celu wyrównania straty z powodu braku zmarłej osoby jako np. żywiciela rodziny, osoby która przyjęła na siebie obowiązek utrzymania czy tej która zobowiązała się do alimentacji. Rolą tej instytucji prawa cywilnego jest majątkowe zadośćuczynienie krzywdzie jaką odczuwa osoba z tego powodu , że osoba dla niej bliska nie żyje. Na tą krzywdę składa się poczucie niesprawiedliwości życia wywołane przeświadczeniem, że sytuacja jaka spowodowała wypadek nie powinna mieć miejsca, z zerwania uczuć i więzi stworzonych przez lata , osamotnienia, utraty perspektywy cieszenia się obecnością drugiej osoby w sytuacjach dnia codziennego i w wyjątkowych wypadkach. Dla każdej osoby krzywda ta jest zindywidualizowana albowiem inne elementy są istotne z punktu widzenia relacji bliskości. Najbardziej wytłumaczalna jest krzywda odczuwana przez rodziców z powodu śmierci dziecka. Właściwie wszystkie negatywne odczucia będące reakcją na zerwanie więzi w przypadku relacji rodzic dziecko są prawdopodobnym następstwem zdarzenia. Kwestia przejścia przez okres żałoby jest bardzo osobista i zależy od rodzaju relacji, umiejętności człowieka radzenia sobie ze stresem oraz innych, w tym zdrowotnych uwarunkowań organizmu. Krzywda jaką poniosła E. K. jest ogromna a jej reakcja świadczy o ciągłym pozostawaniu w kręgu zdarzenia , które spowodowało śmierć syna. Takie zachowania E. K. jak otaczanie się zdjęciami syna, potrzeba przebywania na cmentarzu, pisanie pamiętnika i ograniczenie życia rodzinnego i towarzyskiego świadczą o pielęgnowaniu kultu zmarłego a w konsekwencji podtrzymywaniu świadomości doznanej krzywdy. Relacja E. K. z synem zdaniem biegłego psychologa miała bliski, serdeczny charakter, oparty na intensywnych kontaktach. Syn

był dla powódki znaczącym źródłem wsparcia i stanowił dla niej osobę znaczącą w systemie rodzinnym. Powódka utraciła sen życia, nie czerpie z niego radości, wraz z odejściem syna utraciła część swojego życia. Ogromna skala jej bólu i cierpienia jest bardzo widoczna. Z tych względów Sąd uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie 120.000 złotych. Jest to kwota na tyle duża, że stanowi wymierną wartość majątkową, o ile pieniądze mogą złagodzić poczucie krzywdy. Z treści oświadczenia majątkowego wynika, że powódka nie należy do ludzi zamożnych, wobec czego w odniesieniu do jej majątku, przyznana kwota powinna być odczuwalnym wsparciem finansowym. Przy ustalaniu wysokości należnej kwoty Sąd nie uwzględnił tej części zeznań E. K., w których mówiła o deklaracjach syna odnośnie przyszłej pomocy dla niej w formie stałych wypłat kwot pieniężnych, albowiem zadośćuczynienie nie jest odszkodowaniem za szkodę majątkową więc nie rekompensuje utraty przyszłych, spodziewanych dochodów.

B. K. zakończył okres żałoby pomimo reakcji i zachowań żony, które nie pozwalają na wyciszenie emocji wywołanych śmiercią syna. Jednakże nadal odczuwa stratę i ma ogromne poczucie krzywdy i złości. Dla B. K. jego syn był liderem rodziny, osobą która miała pomysły i je realizowała. Wśród tych pomysłów były również przedsięwzięcia gospodarcze. Krzywda powoda wyraża się również w utracie perspektywy realizacji tych planów wspólnie z synem. Bez względu na to czy udałoby się w przyszłości poprowadzić taką działalność, dla ojca wiara w możliwość tworzenia jakiegось dobra razem z dzieckiem jest ogromną wartością. B. K. stracił tę perspektywę. Biegły psycholog po przebadaniu powoda uznał, że relacja z synem miała bliski, serdeczny charakter. Oceniał ją jako stabilną więź, opartą na wzajemnych kontaktach i wspólnych zainteresowaniach. Syn P. stanowił dla powoda istotne źródło wsparcia oraz był osobą znaczącą w systemie rodzinnym powoda. Wobec powyższego Sąd przyznał kwotę 80.000 tytułem zadośćuczynienia, uznając że jest ona adekwatną do krzywdy jakiej doznał powód. Sąd nie uwzględnił natomiast przy ustalaniu wartości zadośćuczynienia argumentów przedstawionych przez powoda albowiem zadośćuczynienie ustalone jest indywidualnie odpowiednio do ocenianych relacji. Wartości zasądzone w innych procesach, w tym o ochronę dóbr osobistych nie mogą być punktem odniesienia. Kwota 90.000 złotych stanowić powinna wymierną wartość dla powoda biorąc pod uwagę jego sytuację majątkową. E. i B. K. mają jeszcze drugiego syna, jednakże w ocenie Sądu w przypadku relacji rodzic dziecko, nie można odnosić się do tego, że rodzice nie zostali całkowicie osamotnieni. każde dziecko w rodzinie ma swoją pozycję i rolę, a pustka spowodowana jego śmiercią nie może być wypełniona relacją z innymi dziećmi. Przyznane powodom zadośćuczynienie nie powinno powodować takiego przysporzenia majątkowego, które stwarzałyby wrażenia wzbogacenia albowiem instytucja zadośćuczynienia temu nie służy. Uwzględnienie żądań powodów w całości powodowałyby w istocie nadmierne wzbogacenie, stąd w pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo.

P. K. (1) będący bratem P. K. (2) utracił nie tylko brata ale i najbliższego przyjaciela, a także osobę która umiała wskazać właściwy kierunek rozwoju zawodowego. W ocenie Sądu pomiędzy P. i B. K. była szczególna więź braterska, tak więc poczucie krzywdy jakie odczuwa powód jest znaczne. Rodzeństwo, które pozostaje w stałych, prawie codziennych, udanych i szczęśliwych relacjach (wyjścia wieczorem na dyskoteki, wakacje) zazwyczaj nie może pogodzić się z utratą takiej bliskości i tak jest w przypadku B. K.. Biegły psycholog stwierdził, że relacje z bratem miały bliski, serdeczny charakter, oparty na intensywnych, wzajemnych kontaktach i wspólnie podejmowanych aktywnościach. P. stanowił dla brata osobę znaczącą w jego systemie rodziny pochodzenia. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd miał natomiast na uwadze, że B. K. pomimo śmierci brata ułożył sobie życie partnerskie. Pozostaje w związku z narzeczoną, matką jego dwójki dzieci, z których jedno z nich urodziło się po śmierci brata. P. K. (1) ma perspektywę udanej przyszłości i stabilizacji. Jego więź z bratem z czasem ulegałaby zapewne rozluźnieniu na korzyść własnej rodziny. W ocenie Sądu kwota 45.000 złotych jest adekwatną dla zadośćuczynienia krzywdzie powoda. Przyznanie wyższego zadośćuczynienia powodowałyby nadmierne wzbogacenie powoda, co nie jest uzasadnione w świetle przepisu będącego podstawą zasądzenia tego świadczenia, tak więc sąd w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

P. O. i B. O. dla P. K. (2) byli krewnymi a jednocześnie wobec przyjęcia do rodziny pozostawali w relacjach braterskich, co potwierdziło zeznanie powodów. Uznając zasadność żądań powodów sąd miał na względzie ich tragiczną sytuację rodzinną. Powodowie po raz kolejny w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu utracili bliską osobę, pełniącą istotną rolę w ich życiu. Jako pierwsza odeszła z ich życia matka a potem P. K. (2). Zrozumieliśmy w tych okolicznościach jest powstanie uczucia krzywdy w konsekwencji ponownej utraty osoby bliskiej, członka rodziny. W ocenie Sądu

tak P. O. jak i B. O. nawiązali bardzo bliską relację z P. K. (3), co uzasadniała ich sytuacja rodzinna. Zrozumiałym jest, że dla obu chłopców (w okresie gdy trafili do rodziny zastępczej) naturalnym było poszukiwanie autorytetu . P. K. (2) dla obu powodów stał się starszym bratem, z którym spędzali czas, który bardziej niż inni ich rozumiał, pomagał w zajęciach szkolnych, służył uwagą i na którym mogli polegać. Przerwanie więzi z osobą , która była swego rodzaju przewodnikiem życiowym spowodowała dużą pustkę, której powodowie nie umieją wypełnić. P. O. w trakcie zeznań nie mógł ukryć wzruszenia, które w ocenie Sądu nie było przygotowane. P. K. (2) określił jako wzór i człowieka którego jemu „strasznie” brakuje. P. O. uważa , że od czasu śmierci P. K. (2) ma problemy ze sobą, nie może się odnaleźć i pali marihuanę. E. P. zeznała, że podczas pogrzebu „jeden z nich strasznie płakał” . Według biegłego psychologa relacje B. O. i P. O. z P. miały bliski, serdeczny charakter, oparty na intensywnych kontaktach i wspólnie podejmowanych aktywnościach. Kuzyn stanowił dla powodów osobę znaczącą w ich systemie rodziny zastępczej, zaś ich wzajemna relacja podtrzymywana była również gdy P. K. (2) zamieszkał poza domem rodzinnym. W ocenie Sądu adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla P. O. jest kwota 20.000 złotych. P. O. nie ma żadnego majątku, tak więc kwota ta stanowi wymierną wartość , jednocześnie nie powodując nadmiernego wzbogacenia. B. O. określił P. K. (2) jako najlepszego kuzyna, któremu był wdzięczny za pomoc i zainteresowanie. Powód wraz z P. K. (3) mieli wspólne plany brania udziału w zawodach sportowych. B. O. obecnie nadużywa alkoholu, co łączy ze śmiercią kuzyna i wywołanym tym stresem. Kwota 20.000 złotych jest w ocenie Sądu odpowiednia do krzywdy odczuwanej przez powoda i nie spowoduje nadmiernego wzbogacenia. B. O. podobnie jak brat nie ma majątku tak więc przyznane zadośćuczynienie jest stosowne, albowiem stanowi kwotę pieniędzy o wymiernej wartości. Oddalając w części powództwo Sąd uznał, że obaj powodowie są rodzeństwem, nadal utrzymują relacje z ciotką i wujem jako były rodziną zastępczą, tak więc ich poczucie osamotnienia powinno ulegać osłabieniu z biegiem czasu. Są młodymi ludźmi, którzy mają przed sobą przyszłość . Wobec faktu wyprowadzenia się P. K. (2) z domu rodzinnego i pozostawiania w związku partnerskim z K. C. , relacje powodów ulegałyby z czasem naturalnemu rozluźnieniu i powodowie musieliby taką sytuację zaakceptować.

Dla L. O. jako babci macierzystej, śmierć wnuka zaburzyła naturalny układ zdarzeń. Śmierć dla każdego bliskiego jest trudną sytuacją ale dla babki śmierć wnuka jest ogromną tragedią. Dla dziadków nienaturalnym jest żegnanie odchodzących w wyniku śmierci wnucząt i zerwania więzi rodzinnej z młodszymi członkami rodziny. L. O. nie może pogodzić się ze stratą wnuka a będąc osobą starszą zapewne największą radość czerpała z obcowania z młodszymi członkami rodziny w tym wnukami. Perspektywa na przyszłość w relacji wnuk babcia, sprowadza się często dla dziadków ojczystych do radości z sukcesów i osiągnięć wnuków. L. O. została pozbawiona możliwości czerpania radości z perspektywy życia swojego wnuka. Przyznana kwota zadośćuczynienia w wysokości 20.000 złotych w przypadku L. O. stanowi wymierną wartość majątkową a z drugiej strony nie powoduje nadmiernego wzbogacenia , biorąc pod uwagę jej sytuację majątkową, znaną na podstawie oświadczenia majątkowego złożonego na potrzeby zwolnienia od kosztów.

K. C. utraciła partnera , z którym była w związku od sześciu lat, co wskazuje na stopień bliskości i stabilność uczuć. Razem z P. K. (2) wychowywała swojego syna H.. Biegły psycholog stwierdził, że relacji miały stabilny, serdeczny charakter, oparty na wzajemnym zaangażowaniu a P. K. (2) był dla K. C. znaczącym źródłem wsparcia i stanowił centralną osobę znaczącą. Krzywda K. C. wynika z utraty więzi z bliskim człowiekiem, z którym miała plany na dalsze życie, który dawał jej poczucie bezpieczeństwa. Powódka utraciła perspektywę kontynuowania udanego związku, w zgranej kochającej się rodzinie rozumianej szerzej (rodzice, dziadkowie, rodzeństwo). K. C. nadal uważa za rodzinę bliskich P. K. (2), utrzymuje z nimi kontakty. K. C. wraz z P. K. (3) osiągali miesięczny dochód w granicach około dwóch – trzech tysięcy złotych. W odniesieniu do uzyskiwanego dochodu wyznaczającego poziom życia, kwota 40.000 złotych zadośćuczynienia jest wymierną wartością. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo uznając, że pomimo faktu zamieszkiwania razem, związek K. C. i P. K. (2) miał mało sformalizowany charakter. P. K. (2) nie miał planów a jeżeli to odległe zawarcia związku małżeńskiego ze swoją partnerką, nie oświadczył się. Świadczenie zeznający w sprawie np. G. P. 00:38;15 k- 289 i M. Z. k- 352 00:28:33 nie mieli jednoznacznej oceny ich relacji. W pozostałym zakresie żądania L. O., B. O., P. O. i K. C. zostały oddalone jako niezasadne.

Uzasadniając wysokość dochodzonych kwot, powodowie czynili odniesienia do wysokości świadczeń wypłacanych członkom rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej i samolotu casa. Nie można zgodzić się z treścią pozwu, w której

jako argument za zasądzeniem dochodzonych pozewem kwot ma przemawiać wysokość odszkodowań wypłaconych rodzinom ofiar, które zginęły w tych katastrofach, z jednoczesnym odwołaniem się do zasady równości wobec prawa i konstytucji. Sąd nie badał ani statusu osób, które zginęły w katastrofie ani statusu społecznego powodów, albowiem ta okoliczność nie ma znaczenia dla oceny słuszności powództwa. W każdej sprawie należy zindywidualizować warunki ewentualnych uprawnień. Nie bez znaczenia jest fakt, że rodzinom ofiar katastrofy smoleńskiej, zadośćuczynienie zostało przyznane i wypłacone przez Skarb Państwa, na zasadach określonych przez uprawnione do tego organy. Odpowiedzialność natomiast pozwanego opiera się na przepisach kodeksu cywilnego a wynika z faktu objęcia sprawcy wypadku ochroną ubezpieczeniową. Odszkodowania ustalone dla rodzin ofiar katastrofy lotniczej wysokości 250.000 złotych nie stworzyły warunków dla przyjęcia, że w przypadku zgonu człowieka, jest to standardowo określona wartość zerwanych więzi rodzinnych. W artykułe 446 par 4 k.c. użyte jest określenia „odpowiednia suma” co oznacza konieczność ustalenia za każdym razem, w odniesieniu do ocenianego przypadku, jaka kwota zadośćuczynienia będzie tą odpowiednią a różnicować ją będą wszystkie okoliczności składające się na relację z osobą zmarłą.

Do odpowiedzialności deliktowej, zastosowanie mają przepisy ogólne dotyczące zobowiązań, w tym również art. 362 k.c. który reguluje kwestię przyczynienia się. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Wobec tego, że P. K. (2) poniósł śmierć w wyniku wypadku komunikacyjnego, ewentualne przyczynienie się oceniane jest przez pryzmat zachowania się P. K. (2) jako pieszego na drodze i warunki jego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Pieszy P. K. (2) nie zachował ostrożności poruszając się w warunkach nocnych (art. 3 pkt 1 prawa o ruchu drogowym), nie ostrzegł innych uczestników ruchu o sprowadzonym przez siebie zagrożeniu poprzez użycie sygnałów świetlnych lub odblaskowych, poruszał się prawą stroną jezdni a nie lewą (art. 11 pkt 2), nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi (art. 11 pkt 1 prawa o ruchu drogowym). Te wszystkie okoliczności spowodowały uznanie przez Sąd, że P. K. (2) przyczynił się do spowodowania wypadku w 25%. Te okoliczności, na które wskazał biegły w swojej opinii, analizując jazdę sprawcy wypadku nie miały bezpośredniego znaczenia dla ustalenia stopnia przyczynienia się P. K. (2). Fakt naruszenia zasad ruchu drogowego przez sprawcę wypadku został potwierdzony przez Sąd w wydanym wyroku skazującym. Jedynie dla porządku można przytoczyć za biegłym, że P. K. (2) ani jego koledzy nie wtargnęli nagle na drogę, poruszając się po prawej krawędzi jezdni. Zgodnie z opinią biegłego kierujący samochodem przy zachowaniu należytej uwagi i ostrożności mógł i powinien był dostrzec P. K. (2) i podjąć odpowiednie czynności dla zachowania bezpieczeństwa. P. K. (2) idąc w kierunku zgodnym z ruchem samochodu a więc nieprawidłową stroną drogi, powinien poruszać się po poboczu. Poruszając się po drodze i widząc światła nadjeżdżającego samochodu powinien niezwłocznie opuścić drogę a kierujący samochodem widząc pieszego powinien podjąć manewr gwałtownego hamowania. Ponadto kierowca poruszał się z prędkością, która nie gwarantowała uniknięcia wypadku nawet po podjęciu hamowania. Również manewr omięcia pieszego, mógłby być skuteczny jedynie przy mniejszej prędkości. P. K. (2) poruszając się po drodze a nie poboczu stał się bezpośrednim uczestnikiem ruchu drogowego i tak jak kierujący pojazdem również będąc pieszym powinien odpowiedzialnie uczestniczyć w tym ruchu.

Z tych względów pomimo przyjęcia, że to zachowanie S. M. spowodowało wypadek śmiertelny w skutkach, Sąd przyjął przyczynienie się P. K. (2) do skutków zaistniałego wypadku. Wobec przyjęcia 25% przyczynienia się zmarłego do zaistnienia wypadku, ustalone kwoty zadośćuczynienia zostały stosownie pomniejszone. I tak 25% ze 120.000 złotych = 30.000 złotych, co po odjęciu od przyznanej kwoty daje 90.000 złotych, 25% z 80.000 daje 20.000, 80.000 - 20.000 = 60.000, 25% z 45.000 = 11.250, 45.000 - 11.250 = 33.750, 25% z 20.000 = 5.000, 20.000 - 5.000 = 15.000, 25% z 40.000 = 10.000, 40.000 - 10.000 = 30.000.

Zgodnie z art. 446 par 1 k.c. jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i koszty pogrzebu temu, kto je poniósł. Powódka E. K. wykazała dokumentami fakt poniesienia kosztów pogrzebu. Pozwany wskazał, że koszty pogrzebu przekraczały koszty ponoszone w danym środowisku jednakże nie zgłosił żadnych dowodów, które pozwoliłyby sądowi ustalić, że koszty poniesione przez E. K. były zbyt wysokie. Ta okoliczność rządzi się takimi samymi prawami jak inne elementy składowe żądania, tak więc skuteczność zarzutu wymagała wykazania prezentowanej racji.

Ponieważ pozwany nie podważył wysokości kosztów pogrzebu, Sąd zasądził koszty w wysokości poniesionej przez powódkę. Wobec kosztów pogrzebu poniesionych przez E. K. w wysokości 12.680 złotych, Sąd od tej kwoty odjął 25 % czyli 3.170 co dało 9.510 złotych.

Sąd zasądził odsetki od 28 lipca 2014 roku albowiem 27 lipca 2014 roku upłynął okres 30 dni na realizację wypłaty zgodnie z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, liczony od daty zgłoszenia żądania wypłaty zadośćuczynienia przez zakład ubezpieczeń co miało miejsce 27 czerwca 2014 roku (dowód nadania k- 96).

Zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wobec zastosowania tego przepisu w celu stosunkowego rozdzielania między stronami kosztów procesu, sąd ustalił procentowe wartości wygranej powodów. Sąd porównał dochodzone kwoty do zasądzonych i tak łączna kwota zasądzona na rzecz E. K. tj. 102.680 stanowi 33 % dochodzonej kwoty 312.680 złotych, zasądzona kwota 60.000 złotych dla B. K. stanowi 34 % dochodzonej kwoty 180.000 złotych, 33.750 złotych stanowi 28 % z kwoty 120.000 złotych dochodzonych przez P. K. (1), 15.000 złotych stanowi 17 % kwoty 90.000 złotych dochodzonych przez L. O., B. O. i P. O., 30.000 złotych stanowi 20 % kwoty 150.000 złotych dochodzonej przez K. C.. H. W. przegrał sprawę w 100 %. Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu, Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu, do czego uprawnia art. 108 k.p.c.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w sentencji.